

Sygn. akt I Ca 136/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Ewa Pietraszewska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Arkadiusz Kuta (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa L. O. i A. O.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Zarządowi (...) w O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 6 marca 2014 r. sygn. akt IX C 687/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - (...) Zarządu (...) w O. na rzecz powodów L. O. i A. O. kwoty po 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 136/14

UZASADNIENIE

L. O. i A. O. domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa – (...) Zarządu (...) w O. kwot po 8.266 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za skutki wypadku z dnia 25 grudnia 2008 roku, do którego doszło w wyniku okoliczności, za które odpowiedzialność ponosił pozwany. Powodowie żądali także zasądzenia kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa - (...) Zarząd (...) w O. domagał się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 6 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Elblągu zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 7.266 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty (punkty I i II), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt III), zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.521,97 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkty IV i V) i nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu

Rejonowego w Elblągu kwotę 766,13 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz od powodów kwoty po 57,25 zł z tego samego tytułu (punkty VI, VII i VIII).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 25 grudnia 2008 roku w E. na ul. (...), na wysokości Jednostki Wojskowej nr (...), doszło do wypadku, polegającego na tym, że kierujący samochodem marki R. (...) nr rej. (...) A. O. najechał na występujące lokalnie oblodzenie, utracił panowanie nad samochodem i wpadł do przydrożnego rowu. Oblodzenie spowodowane było wyciekami wody ze studzienki kanalizacyjnej znajdującej się na terenie Jednostki Wojskowej nr (...) położonej w E. przy ul. (...). Przebiegało w poprzek osi jezdni tworząc rozlewisko o długości od kilkunastu do około 30 metrów i szerokości około 3 metrów. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi, poza terenem zabudowanym. Droga przy ul. (...) posiada jedną jezdnię asfaltową o szerokości około 7 metrów i opada łagodnie w dół. Jezdnia, na której doszło do zdarzenia w czasie wypadku miała czarną i suchą nawierzchnię, która poza miejscem w którym powstało oblodzenie, nie była śliska. Powód w momencie utraty kontroli nad pojazdem poruszał się z prędkością około 80 km/h. Dopuszczalna administracyjnie prędkość na tym odcinku drogi wynosiła 50 km/h.

Sąd Rejonowy odnotował, że w toku innego postępowania toczącego się między tymi stronami w okresie wcześniejszym (IXC (...)), prawomocnie przesądzone o zasadzie odpowiedzialności pozwanego za wypadek mający miejsce w dniu 25 grudnia 2008 roku oraz zasądzono na rzecz każdego z powodów kwoty po 100 zł. Podzielono ustalenia, iż przyczyną wypadku było oblodzenie jezdni powstałe wskutek wycieku wody ze studzienki kanalizacyjnej znajdującej się na terenie Jednostki Wojskowej. Kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał w oparciu o zeznania powoda A. O., świadka P. O., opinii biegłych J. W. oraz S. R., częściowo opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i powypadkowych oględzin pojazdów R. B., a także danych wynikających z zebranych w sprawie dokumentów. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód A. O. w żadnym zakresie nie przyczynił się do powstania szkody, a jedyną przyczyną wypadku było miejscowo występujące na jezdni oblodzenie. Sąd nie dał wiary A. O. w zakresie, w jakim ten twierdził, że poruszał się na oblodzonym fragmencie jezdni z prędkością 50-60 km/h. Biegły S. R. stwierdził, że powód w miejscu oblodzenia jechał z prędkością około 80 km/h. Jednocześnie z opinii tego biegłego wynikało, że nie było możliwości ustalenia czy prędkość jazdy większa od administracyjnie dopuszczalnej miała wpływ na wielkość uszkodzeń pojazdu.

Podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego wobec powodów wynikała z art. 430 k.c. Pozwany nie zakwestionował skutecznie podstaw tej odpowiedzialności i nie wykazał istnienia okoliczności ekskulpacyjnych. Powodowie domagali się od pozwanego zapłaty odszkodowania w kwotach po 8.266 zł, na które składało się: 21.100 zł jako wartość rynkowa pojazdu, pomniejszona o kwotę 5.000 zł tytułem ceny sprzedaży wraku pojazdu oraz 200 zł odszkodowania zasądzonego w innym postępowaniu, powiększona następnie o kwoty: 305 zł za sporządzenie oceny technicznej i 327 zł kosztów holowania. Ustalenie wysokości szkody nastąpiło na podstawie wniosków opinii biegłego J. W.. Na dzień 25 grudnia 2008 roku samochód był wart 19.800 zł. Po pomniejszeniu tej kwoty o wartość pojazdu uszkodzonego (5.900 zł) oraz po doliczeniu kwoty 305 zł (koszt sporządzenia oceny technicznej) oraz kwoty 327 zł (koszt holowania), zasądzono na rzecz każdego z powodów kwoty po 7.266 zł.

Apelację od opisanego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części, tj. co do rozstrzygnięć zawartych w punktach I, II, IV, V i VI.

Pozwany zarzucił orzeczeniu Sądu pierwszej instancji obrazę prawa materialnego, tj. art. 442¹ § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo podniesienia przez skarżącego w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012 roku zarzutu przedawnienia. Dojść miało także do naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. na skutek dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcia istotnej okoliczności, że roszczenie powodów jest przedawnione.

Pozwany domagał się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powodów kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący zaznaczył, że zgłoszony przez niego w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2012 roku zarzut przedawnienia roszczenia z jakim powodowie wystąpili, został przez Sąd pierwszej instancji całkowicie pominięty. Tymczasem nie mogło być wątpliwości, że roszczenie powodów przedawniło się z upływem trzyletniego okresu, liczonego począwszy od dnia dowiedzenia się o szkodzie i podmiocie uprawnionym do jej naprawienia, czyli od dnia 25 grudnia 2008 roku. Pozew z 28 stycznia 2011 roku wniesiono zatem już po upływie okresu przedawnienia.

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnieśli o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja Skarbu Państwa – (...) Zarządu (...) w O., jako bezzasadna, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wyrok Sądu pierwszej instancji okazał się trafny. Ustalenia poczynione w sprawie Sąd odwoławczy przyjąć może za własne. Aprobuje także ich ocenę i wnioski uzasadniające uwzględnienie powództwa w przeważającej części. Nie dostrzega się naruszenia prawa materialnego uzasadniającego zmianę wyroku w granicach apelacji, ale z przyczyn nie objętych jej zarzutami. Kwestionowanie przez pozwanego orzeczenia Sądu pierwszej instancji ogranicza się w istocie do pominięcia przez Sąd pierwszej instancji zarzutu przedawnienia roszczenia powodów dochodzonego pozewem, a w konsekwencji nieuwzględnienia tego zarzutu.

Rację ma skarżący, że Sąd Rejonowy w Elblągu w uzasadnieniu nie odniósł się do kwestii przedawnienia. Nie odnotował nawet, że pozwany zarzut taki przedstawił i powodowie podjęli z nim polemikę. Ze względu na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, sąd drugiej instancji dokonuje jednak własnych ustaleń, które mogą wykraczać poza okoliczności faktyczne ujawnione przez Sąd pierwszej instancji, a następnie poddać je ocenie w świetle prawa materialnego. W tym przypadku norm art. 442¹ k.c. , 123 § 1 pkt 1 i 2 k.c. i 124 k.c. Wobec stanowiska powodów kluczowe okazało się zastosowanie dwóch ostatnich - bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem powołanym do rozpoznawania spraw, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia, albo przez uznanie roszczenia. Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo. W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu zarzut przedawnienia okazał się nietrafny. Założyć można, że bieg terminu przedawnienia roszczenia powodów rozpoczął się z dniem 25 grudnia 2008 roku, w związku z czym trzyletni okres przedawnienia kończył się 27 grudnia 2011 roku, zaś powodowie wnieśli pozew do Sądu Rejonowego w Elblągu w dniu 28 grudnia 2011 roku. Wcześniej doszło jednak do przerwania biegu przedawnienia, po czym bieg tego terminu rozpoczął się na nowo. Skuteczne przerwanie biegu przedawnienia wiązać można było z trzema zdarzeniami. Pierwsze z nich przywołują sami powodowie w piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2013 roku wskazując, że w dniu 5 kwietnia 2012 roku pozwany uznał ich roszczenia. Ta argumentacja jest jednak nietrafna. W piśmie z tą datą pozwany złożył powodom propozycję ugody, ale wprost zastrzegł, że propozycja nie stanowi uznania roszczenia (karta 103), co wyklucza przypisywanie temu oświadczeniu innego znaczenia, niż wprost w nim wypowiedziane. Powodowie błędnie wywodzili więc, że w tej dacie mogło dojść do skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia ich roszczenia. Gdyby zresztą przydawać tej czynności walor jedyne go zdarzenia wpływającego na bieg terminu przedawnienia to okazuje się, że pismo z 5 kwietnia 2012 roku w ogóle nie mogło kształtować sytuacji prawnej stron, jako wniesione po upływie okresu przedawnienia – liczonego a tempore scientiae – trzy lata od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej.

Po wtóre, za zdarzenie powodujące przerwanie biegu terminu przedawnienia nie można było uznać wniesienia w dniu 15 grudnia 2009 roku do Sądu Rejonowego w Elblągu pozwu przeciwko Skarbowi Państwa, zarejestrowanego jako sprawa o sygn. IX C (...). Żądanie powodów dotyczyło zasądzenia na rzecz każdego z nich kwot po 100 zł, jako odszkodowania za skutki wypadku z dnia 25 grudnia 2008 roku, a więc tego samego zdarzenia, w którym powodowie upatrują odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie. Ściśle rzecz biorąc doszło do przerwy biegu przedawnienia, ale tylko odnośnie odszkodowań w kwotach po 100 zł. Oczywiście jest bowiem, że przerwa

biegu przedawnienia następuje w granicach czynności podjętej przez wierzyciela przed sądem bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia. Wniesienie pozwu w dniu 15 grudnia 2009 roku nie mogło zatem doprowadzić do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia pozwem tym niedochodzonego.

W końcu wskazać trzeba, że skuteczne przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczeń L. O. i A. O. wiązać należy z zawezwaniem pozwanego do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Elblągu w sprawie o sygnaturze akt I Co (...) (postępowanie pojednawcze regulowane w art. 184 – 186 k.p.c.). Działanie powodów stanowiło czynność podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, to jest mogło spowodować stwierdzenie zasadności roszczeń co do zasady i wysokości oraz powstanie tytułu egzekucyjnego, a zatem była to jedna z tych czynności, którą ustawodawca wymienił w art. 123 § 1 k.p.c. jako podstawę przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia. Zawezwanie do próby ugodowej pochodzi z 13 października 2009 roku (data wniesienia do sądu). Postępowanie to zostało zakończone bezskutecznie w dniu 19 listopada 2009 roku, a zatem z dniem 20 listopada 2009 roku rozpoczął się „na nowo” bieg trzyletniego okresu przedawnienia roszczeń. W dacie wniesienia pozwu w niniejszej sprawie, dochodzono roszczeń jeszcze nieprzedawnionych.

Pozostaje tylko wyjaśnienie zagadnienia przerwy biegu przedawnienia roszczenia przeciwko Skarbowi Państwa w przypadku wadliwego oznaczenia statio fisci. W zawezwaniu do próby ugodowej L. O. i A. O. jako przeciwnika wskazali Skarb Państwa – Jednostkę Wojskową nr (...) w E., która w piśmie z dnia 29 października 2009 roku wyjaśniła, że właściwym statio fisci Skarbu Państwa jest (...) Zarząd (...) w O.. Ten stanowiska w postępowaniu pojednawczym nie zajął, ani nie był o jego wszczęciu powiadomiony.

W przekonaniu Sądu odwoławczego w wypadku, gdy podmiotem zobowiązanym do odszkodowania jest Skarb Państwa, błędne wskazanie organu, z działalnością którego wiąże się powstała szkoda (statio fisci) nie ma znaczenia z punktu widzenia terminu przedawnienia (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 1 października 1975 roku w sprawie I Cr 582/75). Kluczowa zatem z punktu widzenia zarzutu pozwanego jest okoliczność, że po stronie pozwanej (przeciwnika przy zawezwaniu do próby ugodowej), wskazano Skarb Państwa – nawet z wadliwym określeniem jego statio fisci. Nie ma wątpliwości co do tego, iż w toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej powodowie już pierwotnie wskazali po stronie przeciwnej Skarb Państwa, początkowo mniemając tylko, że roszczenie wiąże się z działalnością Jednostki Wojskowej (...) w E.. Czynność skierowano jednak prawidłowo – przeciwko osobie prawnej zobowiązanej do odszkodowania. Według art. 33 i 34 k.c. Skarb Państwa jest osobą prawną – podmiotem obowiązków w stosunkach cywilnoprawnych. Poprawne określenie właściwej jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, tj. (...) Zarządu (...) w O. nie wpływało już na bieg terminu przedawnienia. Stanowiło bowiem tylko czynność o charakterze równym sprostowaniu, a nie zmianę podmiotową po stronie biernej (tak na stronie 642 w Systemie Prawa Prywatnego Prawo cywilne Część ogólna pod red. prof. Zbigniewa Radwańskiego Wydawnictwo C.H. Beck 2008). Pamiętać należy, że czynności zmierzające bezpośrednio do dochodzenia roszczenia stanowią przejaw aktywności wierzyciela. Wystarczy przecież wniesienie pozwu, a nie jego doręczenie, które stanowi konsekwencję czynności sądowych. Do wierzyciela należy także wskazanie dłużnika, co w omawianym przypadku oznaczało wymienienie Skarbu Państwa i jego jednostki, z której działalnością wiąże się roszczenie. Do sądu należy jednak ostatecznie określenie właściwego statio fisci, co łagodzi formalizm dochodzenia roszczeń i jest adekwatne do zawilości w strukturze organów reprezentujących Skarb Państwa. Widać to zresztą wyraźnie w niniejszej sprawie, gdzie naturalnie nasuwający się podmiot uprawniony do działania za Skarb Państwa, legitymacji takiej w rzeczywistości nie miał.

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., 99 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych / ... / (tekst jednolity z 2013 roku Dziennik Ustaw pozycja 490).